

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Nr. 61.119 i 64.730. Konto czekowe w P. H. O. Łódź, Piotrkowska 106

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71, nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99, administracja i ekspedycja 1-99

KINO-TEATR

PALACE

Piotrkowska 108

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem M. LIDAUERA

Początek seansów o godzinie 4-ej po poł. w soboty i niedziele „12-ej po poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Dziś uroczysta premiera!

Wielki dramat rozkiełzanych namiętności pod modrem niebem Argentyny p. t.

Tango Miłości

z przepiękną amerykańską tancerką Carmel MYERS w roli głównej.

Podróż polityczna Witosa

w związku z odchyleniami w taktyce „Piasta” wielkopolskiego

Z Poznania donoszą:

W ostatnich dniach poseł Witos bawił na terenie Wielkopolski w sprawach organizacyjnych P. S. L. (Piasta). Pobyt pos. Witosy w Poznaniu i okolicy komentowany był koniecznością przeprowadzenia szeregu rozmów z temi grupami, które w łonie Piasta wielkopolskiego zaznaczyły tendencję w kierunku pewnych odchyleni od taktyki stronnictwa wobec rządu.

Trzęsienie ziemi w Japonii

BUKARESZT, 13 stycznia. — (PAT). Zanotowano tu trzęsienie ziemi, którego ognisko znajduje się w północnej Japonii.

Reforma rolna w Niemczech

EBRLIN, 13 stycznia. Od 1919 do 1925 roku sparcelowano w Niemczech 192.000 hektarów, z czego 26.200 ha otrzymano dzięki przymusowemu wywłaszczeniu. Powstało w tym czasie 16.812 nowych gospodarstw, ogólnej przestrzeni 146.700 ha. Reszta ziemi zużyta została na powiększenie 44.435 gospodarstw chłopów małorolnych. W okresie tym 7 proc. nabywców stanowili robotnicy rolni. Na skutek parcelacji straciło pracę około 8.000 rodzin robotników rolnych, z których zaledwie 6 proc. uzyskało nowy warsztat pracy.

Litwie nie grozi od strony Polski

Rezolucja protestująca zjazdu zjedn. prac. miast i wsi przeciwko stwarzaniu pozorów niebezpieczeństwa

WILNO, 13 stycznia. (PAT). — Dziś wieczorem w sali klubu kolejarzy pod przewodnictwem p. sła Kościłkowskiego odbywały się merytoryczne obrady zjazdu delegatów zjednoczenia prac. wsi i miast, który obraduje w Wilnie. Po szeregu referatów rozwinęła się ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono szereg rezolucji, a m. in. rezolucję, stwierdzającą, że dotychczasowa linja polityki, wytknięta przez zarząd główny i prezydium zjednoczenia i znajdująca swój wyraz w uchwałach zjazdu delegatów wielkopolskich z 25 listopada ub. r. winna być utrzymana w całej rozciągłości, przy czem największa uwaga

powinna być zwrócona na przeprowadzenie intensywnej pracy na terenie sejmu, zwłaszcza w związku z zagadnieniem zmiany konstytucji oraz na wzmocnienie sieci organizacyj. zjednoczenia. Zjazd podkreślił konieczność dalszego utrzymania bezp. bloku i zaleca członkom, aby przyczyniali się do utrwalenia jego wpływów, zwłaszcza na terenie organizacji samorządowych i społecznych. Poza tem uchwalono rezolucję w związku z klęską nieurodzaju, który nawiedził terytorjum województwa wileńskiego i nowogrodzkiego, zwłaszcza w półn. powiatach wojew. wileńskiego, gdzie

straty, spowodowane nieurodzajem, dochodzą do 50 milj. zł. Zjazd zwoła zarząd główny do podjęcia energicznej inicjatywy u władz centralnych, celem uzyskania pomocy; dalej następują rezolucje w sprawie podniesienia wydajności ziemi na tych terenach. Uchwalono następnie rezolucję w sprawie litewskiej, protestującą przeciwko stwarzaniu pozorów niebezpieczeństwa, jakie rzekomo zagraża państwu litewskiemu, oraz protestującą przeciwko nadużywaniu nierealnych dążeń do odebrania Polsce Wilna dla podtrzymania nastrojów nieufności wśród ludności litewskiej.

Niemieckie filmy przemycono do Polski

Z Katowic donoszą: Za przemykanie filmów i aparatów do zdjęć filmowych z Niemiec do Polski skazano w Katowicach szajkę zawodowych przemytników, — składających się z dwu kupców bytomskich, braci Reinoldów oraz szofera i jego pomocnika, łącznie na 6 tys. zł. grzywny i konfiskatę towaru.

Spór o Komorę Cieszyńską

trwa w dalszym ciągu

Z Katowic donoszą: Habsburgowie wnoszą do sądu najwyższego w Warszawie podanie o rewizję wyroku katowickiego sądu apelacyjnego w sprawie komory cieszyńskiej. Wobec tego ostateczne załatwienie sporu nastąpi zapewne dopiero za jakieś kilkanaście miesięcy.

Zbrodnictwo w Niemczech

w świetle statystyki

BYTOM, 13. 1. Tutejszy „Katolik Codzienny” podaje bardzo ciekawe cyfry z urzędowej statystyki niemieckiej za lata 1924—25. W tym czasie w Niemczech 69.000 osób młodocianych w wieku 14—18 lat skazano za różne zbrodnie i przestępstwa, z czego 40 tys. przypada na kradzieże. W roku 1926 2.159 młodzieńców i 861 dziewcząt popełniło samobójstwo. Po poległych podczas wojny żyje dotychczas 360 tysięcy wdów, 57 tysięcy sierot, 752 tysiące sierot i 148 tysięcy ojców, względnie matek, 74 tysiące osób otrzymuje wsparcie po poległych mężach, ojcach lub synach. Renty wojenne wynoszą rocznie około miljarda marek.

Królowa angielska zachorowała

LONDYN, 13. 1. (Pat). Ze środków miarodajnych donoszą, że królowa Marja ma katar, połączony z lekkim przeziębieniem. Królowa czuła się dziś lepiej, nie opuszczała jednak swych apartamentów

Ład, dyscyplina i poszanowanie prawa

mają zapewnić Jugosławii powrót do parlamentaryzmu

BIAŁOGRÓD, 13 stycznia. — (PAT). Prezes rady ministrów generala Zivkovic przyjął dziś przedstawicieli prasy zagranicznej, którym oświadczył, co następuje: — Głównem zadaniem rządu jest wprowadzenie w administracji państwowej ładu i dyscypliny, dokonanie w najbliższym czasie unifikacji prawodawstwa w całym kraju, stworzenie warunków dla osiągnięcia całkowitego poszanowania prawa. Specjalny program prac, który rząd w najbliższym czasie przedstawi królowi, obejmować będzie podstawy rozwoju wszystkich sił moralnych,

kulturalnych i gospodarczych narodu. W związku z tem jedną z podstawowych trosk rządu jest czuwanie nad tem, aby podstawy finansowe państwa zostały uporzędkowane. Nie ulega wątpliwości, że rząd obecny jest w swojej działalności ograniczony zasem. Gdy program ten zostanie wykonany, rząd zbada warunki umożliwiające do wkroczenia na

drogę demokratyczną i spełni konstytucyjny obowiązek. Prace rządu są pracami przygotowawczymi. Zmuszony jestem, jaknajkategoryczniej, oświadczyć premier, zaprzeczyć wszelkim pogłoskom o rzekomych ukrytych celach polityki rządu. Przechodząc do spraw polityki zagranicznej prezes rady ministrów zapewnił, że będą umożliwiający do wkroczenia na dzie ona szła po linii pokojowej.

600 Polaków z Ameryki

przybędzie w lecie do Polski

Z Poznania donoszą: W związku z pow. wyst. krajową ruch wycieczkowy z Ameryki do Polski z każdym dniem wzmagają się. Ostatnio komitet otrzymał ogłoszoną od znanego działacza społecznego na terenie New York Edwarda S. Witkowskiego wycieczkę stowarzyszenia

synów polskich w Ameryce, która przybędzie do Gdyni bezpośrednio 11 lipca 1929 r. w liczbie około 600 osób. Około 450 uczestników wycieczki zwiedzi Poznań i wystawę, zaś 200 udaje się w dalszą turę objazdową po Polsce.

Przy dźwiękach marsza żałobnego wyzionął ducha dyrygent orkiestry w Gandawie

Paryż, 13. 1. Onegdaj wieczorem podczas uroczystego koncertu w Gandawie dyrygował orkiestrą znany kompozytor i dyrygent, van Hove.

W pewnej chwili dyrygent doznał lekkiego osłabienia. Przechwiał nadchodzącą śmierć. Przerwał koncert i poprosił muzyków, by zagrali marsza żałobnego. Gdy ci się wzbraniał

uznając granie takiego utworu podczas uroczystego koncertu za niestosowne, wówczas dyrygent wydał formalny rozkaz rozdania nut.

Zagrano marsza żałobnego. Zaledwie przebrzmiały ostatnie tony, białuta wysunęła się z ręki dyrygenta i van Hove padł martwy na pulpit.

Ograniczenia przy nowych wyborach do parlamentu włoskiego

RZYM, 13 stycznia. (PAT). — Mussolini wydał rozporządzenie, postanawiające, iż posłowie, pełniący jednocześnie obowiązki konsulów lub posłów pełnomocnych, nie będą mogli kandydować do ciał ustawodawczych podczas najbliższych wyborów.



Fotel z Sing Singu

Kara śmierci oglądana zbliska

New York, w styczniu.

„Proszę, czy nie zechciałby Pan na chwilkę spocząć?“. Mówiący te słowa wskazuje mi z powagą i uprzejmością szeroki, wygodny, trochę staromodny fotel, fotel z Sing-Singu.

Na drzwiach, na owych drzwiach, którymi śmierć wkraça odbijają się wielkie litery: „Silence!“.

W wysokim, jasnym, niezbyt wielkim pokoju nie widać nic poza masywnym wygodnym fotelom, który stoi trochę z boku, zwrócony do połowy swemi poręczami ku drzwiom. Naprzeciwko, o zgrozo, kilka ławek dla publiczności — jak w teatrze. Do nich skierowany jest napis na drzwiach: „Proszę o ciszę!“.

Poza niezajętymi ławkami i niezajętym fotelom, widać jeszcze miednicę umieszczoną na ścianie. Nie wiem czemu, ale te dwa krany z gorącą i zimną wodą wydają mi się w tej chwili okropniejsze nawet od rzemieni na poręczach u nóg foteli, nawet od przewodników elektrycznych, które są widoczne w dwóch miejscach: tam, gdzie siedzący człowiek trzyma głowę i tam, gdzie ma łydkę. Ta miednica, w której oprawca prawdopodobnie umywa sobie ręce, jak Pontjusz, ta woda, którą się pewnie czyści twardą, zimną betonową podłogę potem — widok tych koniecznych i rzeczowych urządzeń czyni mię wprost ehorym, zwalczam gwałtowne uczucie mdłości. I przytom muszę pozostać uprzejmym:

— „Nie, dziękuję, nie usiądę na elektrycznym krześle!“

Urzędnik więzienny, który mię oprowadza, przypuszcza, że się boję prądu elektrycznego:

— „Może pan zupełnie spokojnie usiąść, kontakty są wyłączone!“

Zaprzeczyłem ruchem głowy. Nie usiądę na krześle, na którym setki ludzi umarło. Urzędnik patrzy na mnie z boku. Byłem prawdopodobnie oddawna jedynym wśród odwiedzających więzień, który w pokoju śmierci szybko i z wielkim uradowaniem nawet na krześle nie usiadł.

Skazaniec spędza ostatni dzień swego życia w pokoju, który jest rodzajem przedsionka pokoju śmierci. Pokój ten nazywa się w żargonie więziennym „salą do tańca“. Dawniej, gdy ten łowy dom śmierci jeszcze nie był wybudowany, wszyscy skazańcy, którzy w tej oddzielonej części więzienia oczekiwali śmierci lub ułaskawienia, słyszeli szmery pochodzące z egzekucji lub z autopsji, dokonywanej w lodowni...

— „Lodownia, odpowiada na mój pytający wzrok urzędnik więzienny, łączy się z nas w Sing Singu pokój tuż obok, w którym się dokonywa obdukcja. Bowiem podług ustawy naszego państwa muszą ciała skazańców natychmiast po udarze elektrycznym być pocięte przez lekarza, gdyż inaczej zachodziłaby obawa, że odżyją. Obecnie, gdy nowy dom śmierci został wybudowany, pozostali skazańcy nic nie widzą i nie słyszą z egzekucji ch współtowarzysza niedoli, z wyjątkiem naturalnie głosięgo okrzyku, którym się biedny skazaniec zazwyczaj żegnał z mieszkańcami sąsiednich cel. Nieprawdą jest pogłoska, jakoby w nocach, kiedy spełniano wyroki na krześle elektrycznym, cały Sing Sing pogrążył się nagle w ciemnościach, skutkiem zabrania mu prądu. Jest to nieprawdą dlatego, że dom śmierci korzysta z własnego prądu.“

„Nieprawdą jest połowa tego co się mówi i co się pisze. Delikwentowi nie goli się głowy, trochę tylko krócej strzyże mu się włosy. Wszak pan wie stracenie odbywa się w ten sposób, że skazaniec zostaje temi oto rzemieniami przywiązany do krzesła, następnie oprawca jeżeli już trzeba użyć tego słowa — kładzie mu na głowę rodzaj hełmu, w którym ukryta jest jedna elekt-

roda, zaś druga mieści się w tym oto urządzeniu na dole, którym się otacza prawą łydkę. W chwili puszczenia prądu zazwyczaj wydostaje się z hełmu trochę swędu z powodu spalania włosów i ciała.“

Poruszyłem się gwałtownie. Urzędnik więzienny, ciężki kwadratowy czło-wiek, z tą szczególną fizjognomią policyjanta która w każdej chwili zdradza jego zawód, uśmiecha się i mówi: „A u nas w kraju nie można nawet konia ku dostać?“. Przez długą chwilę ma się wrażenie, jak gdyby mię chciał po częstować koniakiem. Zaczyna jednak dalej opowiadać:

„Właściwie tym, który najmniej widzi podczas egzekucji jest oprawca; natychmiast bowiem po przywiązaniu delikwenta do krzesła udaje się do tej oto komory zamyka drzwi za sobą i włącza prąd. Oprawca nie widzi, nie widzi jak człowiek na krześle się wypręża, wzdryga. A mimo to człowiek ten po straceniu Ruth Szydora zachorował śmiertelnie. Ludzie, którzy dotąd jeszcze są za karą śmierci, którzy wciąż jeszcze są za karą śmierci, mianowicie wykonawców egzekucji w więzieniach, nie mówią już o przysięgach i o sędziach.“

Spoglądam na mówiącego z ciekawością, ale bez zdumienia. Wiem bowiem, że urzędnicy więzienia w Sing Singu są przeciwnikami kary śmierci; zwłaszcza dyrektor Lewis E. Lawes namiętnie przeciwko niej występuje w mowie i piśmie. Czytałem jego roz-

prawy w miesięczniku „Worlds Work“ i wiele z tego co mi mówił jego zastępca nie było dla mnie nowem. Kierownik musiał być obecnym przy stu, a może i więcej egzekucjach mówi urzędnik. A sprawy nie popiera, nienawidzi ją, uważa za niesprawiedliwą—

Zagadnienie, jak wpływa stracenie na egzekutorów, prześladowało mię przez cały czas pobytu w Sing Singu, które zwiedzałem jako turysta, zaopatrzony w legitymację i oprowadzany przez urzędnika, który pokazywał rzeczy, ale zdala trzymał od ludzi.

Spostrzegłem ze zdumieniem, że ogólny dobrobyt Ameryki, wyższa stopa życiowa dają się zauważyć nawet tutaj w murach więziennych. Widziałem wprawdzie w starych zabudowaniach olbrzymiego więzienia wstrętne cele, okratowane kratki królicze wzdłuż korytarzy, ciągnących się bez końca, ale widziałem także cele w nowych budynkach, które są wygodniejsze od tych biednych studentów rozsiadanych po Europie: pokoiki z bieżącą wodą, centralnym ogrzewaniem, dywanami, doremi łózkami, elektrycznymi, biurkami lampami; wprawdzie jedla ściana jest okratowana, ale zato stoi na

nocnym stoliku radio i leżą najnowsze czasopisma.

(Zaobserwowałem, że prawie wszyscy aresztanci prenumerują tygodnik „Liberty“ który wychodzi w Chicago; prawdopodobnie dla samego jego nazwy: „Wolność“).

Na olbrzymich dziedzińcach, gdzie aresztanci spotykają się, przechadzają i nawzajem pozdrawiają, w higijennych pracowniach, w sali kinowej, na placu sportowym w kolosalnej kuchni (aresztanci-kucharze grają w domino po skończonej pracy). Wszędzie, zamiast — jak przystało — podziwiać to wszystko, myślałem: dlaczegoż ta wzorowa wspaniale urządzone fabryka jest największym postrachem dla przestępców New Yorku i jak wygląda życie wewnętrzne w tych nader ludzkich pozornie i dobrych warunkach materialnych?

Rozwiązanie zagadki znajduje się, sążę, w rękach urzędników. Ci bowiem mogą poznać lub nie pozwolić na korzystanie z wygodnych cel, radia itp. Zanim wydamy sąd o więzieniu, należałoby przedtem poznać dowody więziennych...

Tych nie złam. Ale o najwyższym kierowniku Sing Singu dyrektorze Lewis E. Lawesie trochę się wie.

„Sądze“, powiada urzędnik, z którym stoję przy elektrycznym krześle, „że mogę pana opowiedzieć historię którą dyrektor ogłosił w piśmie „Worlds Work“. Było to kilka lat temu. Aresztant liczby 7453 był to młody morderca, z którym dyrektor wie-

le rozmawiał. Dyrektor odnosi się do skazańców podczas ich, budzących zgrozę, pobytu w domu śmierci ogromnie łaskawie. Pozwala im na wszelkie ulgi przewidziane przez prawo, odwiedza ich, pyta i uwzględnia ich życzenia. Młody morderca zwrócił się do dyrektora:

„Dyrektorze, chciałbym umrzeć jak mężczyzna, ale jeszcze nigdy tego nie próbowałem, więc jakże mogę być siebie pewnym? Gdybym przynajmniej przed egzekucją mógł lyknać trochę whisky!“

Picie whisky jest naturalnie w całej Ameryce wzbronione, a cóż dopiero w Sing Singu. Poza to istnieje specjalny przepis: nieszczęśliwcy, którzy przekraczają niski próg pokoju śmierci, nie mogą być oszołomieni żadnym trunkiem... Ale dyrektor uczynił wyjątek w tym wypadku.

Nie wiem, być może litował się specjalnie nad tym młodzieńcem, być może pragnął sobie i innym przyglądać cym się, których okrutne prawo dopuszcza, a nawet zaleca prosić — zaszczędzić okropnego widoku człowieka złamanego, ofiary — uosobienia rozpaczki? Jednym słowem wystarał się o alkohol i to w najlegalniejszy sposób przez lekarza, który owe uncje whisky przepisał delikwentowi. Na chwilę przed straceniem udał się dyrektor raz jeszcze do skazańca, który czekał w pokoiku obok i spytał go, drząc, jak się czuje. Ale whisky stało jeszcze za stole niewypite, w naczyniu z miękkiego aluminium, jakie się zazwyczaj podaje skazańcom, aby sobie nie mogli przeciąć żył. Aresztant 7453 był jednak zupełnie opanowany i nie chciał wypić trunku. Spoglądał na dyrektora na tego, który jest częścią kary śmierci, a który ją musiał zastosować wobec mięgo sobie człowieka. Dyrektor był blady, ledwo dyszał. Wtedy odezwał się biedny skazaniec:

„Ja? Ja czuję się bardzo dobrze! Ale pan, dyrektorze, powinien się napić whisky!“

Urzędnik, który mi to opowiadał robił małą pauzę, a potem dodaje:

„Dyrektor ujął drżącą ręką naczynie i wypił jeden łyk.

„Zdrowie pana, dyrektorze!“ powiedział skazany morderca: „Życzę panu wiele szczęścia“.

Thom. P. W.

Zimne myśli o lecie



Wyobywanie lodu ze stawu pomiejskiego.

Przytłaczające wizje amerykańkizacji

Wrażenia z wizyty w fabryce Forda

(Korespondencja własna „Głosu Polskiego“)

Detroit, w styczniu 1929.

Będąc przejazdem w Detroit, nie mogłem pozbawić się przyjemności zwiedzenia zakładów Forda, które wypuszczają na rynek codziennie 7,000 wozów, przeparszając stale za tak małą ilość i przyrzekając, że w przyszłości produkować będą więcej.

Jest to jakgdyby cały świat w sobie, świat reprezentacyjny dzisiejszych Stanów Zjednoczonych gdzie główny nacisk kładzie się na fabrykację po cenach jaknajniższych różnych rzeczy seryjnych, a wkrótce może i człowieka. Różne objawy wskazują na to, że pracują wszędzie, w rodzinach, w szkołach, w unwersytecie nad produkcją modelu człowieka seryjnego, zamiennego, czło-wieka o wielkiej wydajności i o małej oryginalności...

Dyrekcja fabryki dała do mojej dyspozycji samochód, abym mógł zwiedzić w krótkim czasie całe zakłady, zajmujące teren miasta o 80,000 mieszkańców (taka jest liczba zatrudnionych tam robotników). Podczas całego popołudnia widziałem wszystko, jak robiją wielki stalowy kadłub okrętu starego, wielkie piece hutnicze, fabrykę szkła, turbin, które dostarczają się pędną dla warsztatów, flotę na rzece, oraz rodzaj taśmy bez końca, na którą stawia się podwozie samochodu zupełnie gołe, a po dziesięciu minutach o czterysta metrów dalej szofer odbiera gotowy do jazdy wóz, puszcza w ruch starter i odprowadza maszynę do kupującego.

Pomiędzy tymi dwoma punktami, mnóstwo robotników jest za-

jętych pracą, większość z nich znajduje się w pozycji siedzącej z podwinętymi pod siebie nogami na małych wózkach. W chwili kiedy samochód na taśmie ruchomej znajduje się przed jednym z robotników, tenże natychmiast wykonywuje swoją czynność. Każdy ma swoją ściśle określone robotę. Nigdy więc ten, który zakłada nitę nie będzie śrubował, a ten, który zakłada śruby nie będzie nitował. Praca taka, a nawet przypatrywanie się jej przyprawia o ból głowy i pewnego rodzaju opętanie; Cóż za śmiertelna nuda! Heby się dało za to, aby móc kiedyś uderzyć choćby młotkiem i przerwać tę nętonię!

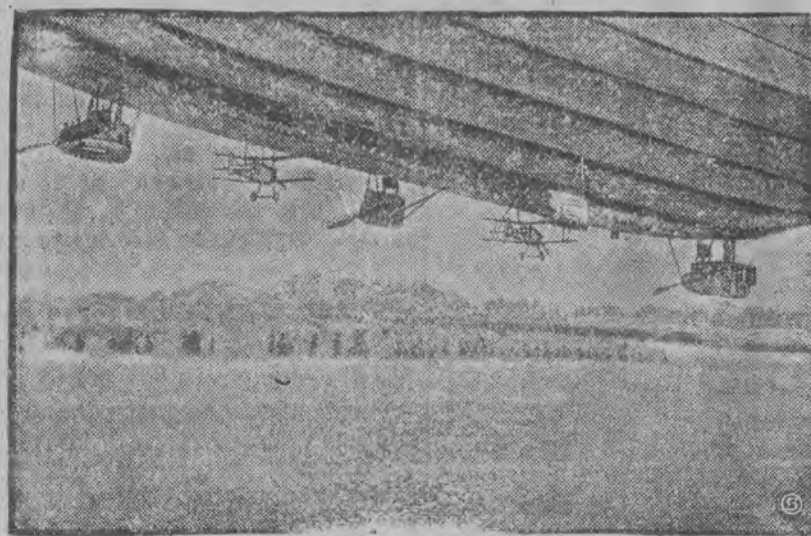
Robotnicy, po większej części cudzoziemcy, zarabiają dziennie od 45 do 80 złotych. Soboty i niedziele mają wolne. Po skończonym dniu pracy wsiadają do po-ciągów, tramwajów, autobusów

lub do własnych maszyn, które mając zaledwie dwa lub trzy lata, wyglądają jakgdyby pochodziły z epoki przedhistorycznej.

Po wyjściu z fabryki byłem jakgdyby przytłoczony. Poprzedniego dnia zwiedzałem rzeźnię w Chicago, gdzie z jednej strony wpuszczają świnię, a o kilometr dalej dostarczają gotowe kiełbasy i parówki. Nie mogłem już więcej patrzeć na te maszyny o powtarzających się stale tych samych ruchach...

W nocy miałem sen. Widziałem wesołego małego prosiaka, jak wchodził z zakreconym ogonkiem do rzeźni w Chicago; w godzinę później widziałem jak wychodził w postaci samochodu Forda, trąbiąc na wszystkie strony z radością, że może biegać na swych wysokich nogach.

C. A.



Pod kadłubem olbrzymiego sterowca wiszą samoloty, gotowe każdej chwili do poszybowania w przestworza na własnych skrzydłach

Wadomości bieżące

Termin wykupu patentów upływa w dniu dzisiejszym

W dniu dzisiejszym upływa ostateczny termin wykupu patentów bez dołączenia kary za zwłokę.

Od jutra kontrolerzy izby skarbowej rozpoczną swą działalność nad rewizją w zakładach handlowych i przemysłowych, celem skontrolowania czy nabyte zostały patenty odpowiedniej kategorii. (b)

Zastępca starosty grodzkiego mianowany został sekretarz wojewody

Jak się dowiadujemy, dawno zapowiadana nominacja sekretarza wojewody p. Jerzego Rosickiego na stanowisko zastępcy starosty grodzkiego została już podpisana.

P. Rosicki obejmie wkrótce urządowanie. (b)

Wzrost bezrobocia w Łodzi

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy tygodniowe sprawozdania z rynku pracy za okres od 29 grudnia do 6 stycznia włącznie, wykazują wzrost bezrobocia w Łodzi o 791 osob.

Zwiększenie się bezrobocia tłumaczy się zakazem nocnej pracy w fabrykach oraz zastojem w przemyśle.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: S-ów Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, W. Danieleckiego, Piórkowska 127, P. Inickiego i M. Cymera. Wólczańska 3/, S-ów Leinwebera Pl. Wolności 2, S-ów Hartmana, Młynarska 1, J. Kahane, Aleksandrowska 84.

Pozatem stale dyżurują następujące apteki: A. Sudowski, J. Zgierska 5/, H. Dutkiewicz, Zgierska 97, Z. Gorczyńskiego, Przejazd 59, A. Szymańskiego, Przejazdniana 75, A. Bassego, Rzgowska 59.

Podziękowanie

Panu dr. Tomaszewiczowi, naczelnemu lekarzowi k. chorych m. Łodzi, tą drogą składają serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę kuracjusze w Zakopanem, „Willa Jasna“:

H. Jeszke, Kieszniewski Stan, St. Karczewski, L. Kanat, Mirowski, J. Olczak, R. Piorkowski, Polańczyk M., W. Raciecki, Siemiński Jan.

Tancerki z „Claridge'u“ również mają pretensje do właścicieli „wybornej szynki“

Onegdaj aresztowana drugiego właściciela restauracji „Claridge“ Wacława Dorzyńskiego (Wilcza 18), który przez kilka dni ukrywał się przed policją.

Wspólnik Dorzyńskiego, jak to już donosiliśmy, był aresztowany w piątek ub. tygodnia.

Do szeregu osób poszkodowanych przysłączyły się również „fortanczki“, które oskarżyły właścicieli zbankrutowanego kabaretu o wyzysk.

Głębokie współczucie szefowej pani **Leonorze Zylbersztajn** oraz koleźce **Adamowi Szynerowi** z powodu zgonu Ich Matki

B. P.

Heleny Markusowej Szykier

wyraża

Parsonel biurowy i fabryczny firmy **Władysław Zylbersztajn**

B. P.

TEOFILA z DANCYGIERÓW OSKAROWA REICHMAN

zasnęła w Bogu dn 13 stycznia 1929 r. przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie drogi nam zwok nastąpi we wtorek dnia 15 b. m. o godz 12 rano z domu przebieg przez weso, o czym zawiadamajmy krewnych, przyjaciół i życzliwych pozostaw w głębokim smutku

Mąż, synowie, synowa, zięć, wanczki i wnuki.

Krwawy „odbijany“ w Helenowie Za odmowę „odstąpienia“ tancerki Kastetem rozbił głowę przecwinkowi

Wczoraj w jednej z sal Helenowie bacząc na utarty w pewnych kwidowała policja, która zaważwała odbywała się zabawa taneczna sferach zwyczaj odbijania tancerek na, między innymi brał w niej udział 24-letni Michał Staniszewski z równowagi owego osobnika, który zamieszkały przy ul. Marysińskiejskiej 33. W czasie tańca zbliżył się do Staniszewskiego pewien osobnik, który prosił go o „odstąpienie“ tancerki. Staniszewski, sali powstała panika. Zajście zli-

Wczorajsze pożary w Łodzi przy ul. Zielonej, Al. Kościuszki, Targowej i Kilińskiego

Wczoraj w domu przy ul. Zielonej 39, należącym do B-ci Gull, w mieszkaniu Józefa Sandberga powstał pożar. Zajął się podłoga mieszkania na III piętrze. Natychmiast zaalarmowano straż ogniową, która przystąpiła do akcji ratunkowej i w krótkim czasie ogień stłumiła. Pożar powstał od rozżarzonego węgla, który wypadł z pieca. Straty sięgają sumy 2.000 złotych.

W tym mniej więcej czasie wybuchł pożar w tkalni mecha-

nicznej, mieszczącej się w posesji J. Glinsteina przy ul. Kościuszki 10. Ogień powstał na III piętrze. Do pożaru wezwano I i II oddziały straży ogniowej, które ogień stłumiła. Pożar powstał od niedopałka papierosa. Spalił się warsztat tkacki oraz znaczna ilość przedży. Straty wynoszą około 5.000 złotych.

W domu przy ul. Targowej 18 w mieszkaniu posesji gazowni miejskiej zapaliła się podłoga. W lokalu tym mieściła się lakiernia

larni. Ogień powstał od wypadłego z pieca węgla. Straty spowodowane pożarem sięgają 1.000 złotych. Ogień stłumił II oddział straży ogniowej.

Przy ul. Kilińskiego 70 w domu, należącym do firmy „Elabor“, zapaliła się od złego przewodu kominowego podłoga na strychu. Do pożaru wezwano II oddział straży ogniowej, który w krótkim czasie ogień ugasił. Straty wynoszą 1.000 zł. (p)

Samobójstwo w Koszarach

Kula karabinowa przecięła pasmo życia szeregowca 37 p.p. w Kutnie

W dniu wczorajszym w koszarach 37 pułk. piechoty, stacjonującego w Kutnie zaszedł tragiczny wypadek. Korzystając z dnia świątecznego żołnierze wyszli na miasto, opróżniając koszarę; pozostali tylko ci, którzy pełnili służbę. Nie opuścił koszar również 33 letni szeregowiec Bronisław Polach.

Około godziny 4 p. p. w koszarach rozległ się strzał karabinowy. Na salę koszarową wbiegły policjanci inspekcji w towarzystwie kilku szeregowców. Oczem ich przedstawił się straszny widok. W kajuzy krwi leżał Bronisław Polach dając słabe oznaki życia.

Obok znaleziono karabin, którym tenal odebrał sobie życie. Przewieziony do szpitala, nieodwrotnie przytomności, Polach po upływie kilku minut zmarł.

Dopierożenie ustaliło, że Polach włożył rufę karabinu w usta i nogą nacisnąwszy cyngiel spowodował wysrzał. Kula karabinowa przebiła podniebienie i ugrzęzła w czaszce.

Powiadomione o powyższym dowództwo 4 dyonu żandarmerii w Łodzi prowadzi w tej sprawie śledztwo, zmierzające do wyjaśnienia przyczyny samobójstwa Polacha. (i)

Dr. med. S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych przeprowadził się na **Andrzeja 5.** Tel. 58-4. rzy muje od 8-10 i od 5-9 wiecz. Odazienia poczekał na dla pan.

GABINET
Lekarz-Dentysty
R. LITWINA
Piotrkowska 108.
CZYNNY
od 10-1 i od 4-7 pp.

Czy ułyszemy dziś przez radio?

- Warszawa (1111) —
- 11.56 Sygnal czasu. hejnał Marjacki, komunikat lotniczo - meteorologiczny.
- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.00. Komunikat rolniczy.
- 14.50. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy.
- 15.10. Odczyt „Polacy na Bałkanach“ — wygl. ks. Kneblewski.
- 15.35 Tygodniowy przegląd komunikacyjny
- 15.50. Koncert z płyt gramofonowych.
- 17.00. Odczyt „Po sezonie piłkarskim“ — wygl. p. Posner
- 17.25. Odczyt „Świat roślinny w nauce geografii“ — wygl. prot. dr. Hryniewiecki
- 17.55. Transmisja koncertu z Wilna
- 18.50. Rozmaitości
- 19.10. Wykład literatury francuskiej.
- 19.35. Nadprogram i komunikaty.
- 20.30. Transmisja koncertu z Wilna.
- 22.00. Komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., policyjny i sportowy.
- 22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

NOTATKI

Z Leningradu donoszą, że w tych dniach rosyjska akademja umiejętności otrzymała na własność cenny rękopis „Tysiąca i jednej nocy“. Rękopis ten jest w chwili obecnej jedynym w całej Rosji manuskrytem znakomitego tego dzieła.

W tych dniach zmarł w Rzymie na gruźlicę płuca znany literat rosyjski i dziennikarz M. K. Pedwuchin. Zmarły już od dwudziestu lat mieszkał w Rzymie i do ostatniej chwili swego życia czynny był, jako pisarz i publicysta.

Znany poeta - futurysta Majakowski zakończył w tych dniach swą najnowszą sztukę p. t. „Pluskwa“. Sztuka ta jest utopją personalną, a akcja odgrywa się częściowo w roku 1979. Najnowszą sztukę Majakowskiego wystawi teatr Majercholda w Moskwie.

Dnia 19 stycznia b. r. mija sto lat od dnia wystawienia poraz pierwszy „Fausta“ Goethego w teatrze dworskim w Brunszwiku. Z tej okazji odbędzie się wystawa dokumentów, dotyczących teatralnej inscenizacji „Fausta“ w różnych krajach. Anglia nadesłała projekty stworzone przez wielkiego aktora Keana, szkice, wykonane przez sir Henry Irvinga, jak również noszone przez niego kostiumy. Francja nadesłała dokumenty, dotyczące wystawienia „Fausta“ po raz pierwszy w teatrze Porte-Saint-Marin w roku 1828, jak również z ostatniej inscenizacji „Fausta“ p. Firmina Gemiera w Odeonie. Rosja przysłała kolekcję programów przedstawień „Fausta“ w teatrach rosyjskich. W uroczystościach z okazji 100-lecia „Fausta“ wezmą udział także Stany Zjednoczone i Japonia. W programie uroczystości znajduje się m. in. wykonanie pierwszej części arcydzieła Goethego.

W Berlinie, w okolicy dawnego dworca wschodniego, otwarty zostanie w bieżącym miesiącu nowy wielki teatr rewjowy. Będzie to, jak donoszą pisma niemieckie, największy teatr rewjowy w Europie. Ma on posiadać 3.000 miejsc i ma być zaopatrzone we wszelkie udogodnienia techniczne. Teatr oświetlony będzie wieczorem zapomocą 30 wielkich reflektorów.

„PRACA“

low. czera. racy zawodowe wśród kobiet zyd. w Łodzi.
Wólczańska 21. Tel. 67-15

- Przyjmie zapisy na
- 1. Krawiectwo
- 2. Szwalstwo
- 3. Ręczne roboty
- 4. Oniulacje Mani ure
- 5. Maszynowy haft art. styczni.

Informacji udziela sekretarza od godz 9-11 r. i od 5-7 wiecz.

Cała Łódź spotka się w dniu 1 lutego r. b. SIENKIEWICZA 54, w nocy na

Riwierze

Inauguracja turnieju o puchar w koszykówkę Sensacyjne zmaganie „Tryumfu” z „Odrodzeniem”

Turniej drużyn „koszykowych” zmoła młodych przeciwników, o puchar rozpoczął się. W sobotę i niedzielę rozegrano pierwsze 4 spotkania, które nie cieszyły się zbyt wielkim zainteresowaniem publiczności, do czego w znacznej mierze przyczynił się Ł. O. Z. G. S., zapominając zupełnie o odpowiednim, a tak niezbędnym, reklamowaniu zawodów.

Wyznaczyć spotkania i podać to w oficjalnym komunikacie — wystarczy dla drużyn zainteresowanych, choć w obowiązku sędziów do szerokiego rzesz zwolenników sportu i bywalców imprez sportowych trzeba znaleźć inną drogę, co winno być dziś największą troską władz okręgowych.

Niestety, dotychczas nic w tej sprawie nie uczyniono. Młodzieżowi Ł. O. Z. G. S. należy wiele wybaczyć, jednak reklama imprez jest czynnikiem niezbędnym — ona bowiem jest tylko w stanie zapewnić frekwencję.

ZJEDNOCZONE — T. U. R. 7:3.
T. U. R. choć w osłabionym składzie, ma rutynę, nabytą w zeszłorocznych mistrzostwach, natomiast zespół Zjednoczonych jest zupełnie surowy. Brak techniki, taktyki i celności strzału czyni z nich mało poważnego przeciwnika, który w turnieju odegra rolę dostarczyciela punktów.

Zawody nie należały do ciekawych. Przewaga T. U. R. uwidoczniła się aż nazbyt wyraźnie.

TRYUMF — ODRODZENIE 36:14.

Odrodzenie jest jedną z trzech drużyn zgłoszonych przez Y. M. C. A. Młodzieżka ta drużyna, składająca się przeważnie z uczniów z niebywałym zapałem i werwą przystąpiła do zawodów z Tryumfem, sławnym dziś na całą Polskę.

Zapał młodzików i niezwykle tempo zaskoczyło zupełnie mistrzów ufnych w zwycięstwo, choć pierwsza ćwiartka gry należała do nich. Druga natomiast przynosi zwrot nieoczekiwany: Odrodzenie zdobywa 6 pkt., tracąc tylko jeden.

W dalszym ciągu wynik ciągle niepewny. Odrodzenie broni się dzielnie, widać jednak iż młodzi zawodnicy gonią resztkami sił.

Przy stanie 16:14 dla Tryumfu rozpoczęto ostatni okres meczu. Tryumf dyktuje szalone tempo, rutyna i wytrzymałość fizyczna

awanego składu Stow., który ostatnie 15 minut grał w 4-ch.

I. K. POZNAŃSKI — HASMONEA 30:0. (WALKOVER).
Drużynie I. K. Poznański przyznawano walcower, bowiem Hasmonea do gry nie stawiała się. Na przeszkodzie stanęła robotnia zabawa klubowa. Pocóż było w takim razie prosić Ł. O. Z. G. S. o przesunięcie zawodów na niedzielę?

I. K. POZNAŃSKI — Y. M. C. A. KOMBIN. 31:28.
Drużyna zwycięzcy okazuje się bardzo groźnym przeciwnikiem, dzięki ciągłym treningom i ztem dawniejszym graczom T. U. R. Zwycięstwo nad kombinowaną Y. M. C. A. należy do sukcesów nie lada. Wyróżnił się „Beniek”, zdobywca największej ilości koszy.

HARCERZE (Kilińskiego) — STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ 16:43.
Siły przeciwników nierówne, znaczna przewaga zwycięzcy, a jeśli pod koniec gry Harcerze zdobyli 8 pkt., to zasługa zdekomp-

Kino Spółdzielnia Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 8 do poniedziałku dnia 14 stycznia 1929 r. w.

Chłopiec do Wszystkiego
Tysiące nieoczekiwanych sytuacji, rozśmieszających do łez. Uwagi i zakulisowych tajemnic magazynu mody. Delikatna pięknych modelek w najnowszych kreacjach mody. W rolach głównych:
Rajnhold Szyncl, Róża Valetti Zygyrd Arno i Lidja Potiechina.

Następny program „W sidłach życia” w rolach głównych: — największa tragiczka europejska Lya de Putti i Jack i Hall.

W am powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o g 3 m 30 zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-jej po poł. Ostatni seans o godz. 9.30. — Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.

Doktor Wołkowyski
Cegielniana 25. Tel 26-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie światłem (lampa kwarcowa) Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8-10 r. 12-2 i od 4-8 po poł. w niedziele i święta od 9-1
Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia

Dr. med. Rachel LEWI
choroby dzieci
powróciła
ul. Żeromskiego 24, tel. 42-72
przyjmuje od 8-4 pp.

tanego składu Stow., który ostatnie 15 minut grał w 4-ch.

I. K. POZNAŃSKI — HASMONEA 30:0. (WALKOVER).
Drużynie I. K. Poznański przyznawano walcower, bowiem Hasmonea do gry nie stawiała się. Na przeszkodzie stanęła robotnia zabawa klubowa. Pocóż było w takim razie prosić Ł. O. Z. G. S. o przesunięcie zawodów na niedzielę?

I. K. POZNAŃSKI — Y. M. C. A. KOMBIN. 31:28.

Drużyna zwycięzcy okazuje się bardzo groźnym przeciwnikiem, dzięki ciągłym treningom i ztem dawniejszym graczom T. U. R. Zwycięstwo nad kombinowaną Y. M. C. A. należy do sukcesów nie lada. Wyróżnił się „Beniek”, zdobywca największej ilości koszy.

BEZINTERESOWNIE!
Napisz imię, nazwisko mieszkała urodzenia, otrzymasz darmo broszurę określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna” Skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 84-1

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Ryнку Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g 10 rano do 7-e po poł. Szczepienie ospy analizy (mocz, kawa, krwi, płwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc. Zapiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty w niedziele i święta do godz. 2 po poł.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12) przyjmuje 2-3) kobieta-lekarz w niedziele i święta od 9-2 pp. leczenie chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych. Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zi.

Wczorajsze zawody bokserskie w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyło się międzyklubowe spotkanie bokserskie drużyn I. K. Poznański i „Zjednoczone”. Wyniki wczorajszych spotkań przedstawiają się następująco:

Waga papierowa: Leszczyński (I. K. Poznański) — Marciniak (Zjednoczone). Zwyciężył na punkty Leszczyński.

Waga musza: Pawlak (I. K. Poznański) — Polak (Zjednoczone). Walka nierozstrzygnięta.

Waga kogucia: Tabor (I. K. Poznański) — Lipiec (Zjednoczone).

Zwyciężył na punkty Tabor. **Waga średnia:** Garoman (I. K. Poznański) — Kijewski (Zjedn.). Zwyciężył na punkty Kijewski.

Szczepaniak (I. K. Poznański) — Cyran (Zjednoczone). Zwyciężył przez k-o. Cyran.

Waga lekka: Bekcowski (I. K. Poznański) — Kalisz (Zjedn.). Walka nierozstrzygnięta.

Włodarek (I. K. Poznański) — Szczepaniak (Zjednoczone). Walka nierozstrzygnięta.

Sędziował na ringu p. Konarski.

Porażka polskich hokeistów

W Starym Smokowcu polska drużyna hokejowa, składająca się z graczy L. T. Ł. (Lwów), A. Z. S. (Wilno), Wisły (Kraków) i T. K. S. (Toruń) rozegrała mecz ze słabym klubem Preussen (Berlin) i przegrała w stosunku 1:2 (0:1, 0:1, 1:0). Drużyna niemiecka pokonana została poprzedniego

dnia przez znany w Krynicy B. K. E. aż 1:11. Jedyną bramkę dla polaków zdobył Szczerbowski, który był najlepszym graczem drużyny polskiej. Następnie spotkały się czołowe drużyny turnieju, a mianowicie: Lawn Tennis Club (Praga) i B. K. E. (Budapeszt) i mimo dogrywki, meczu nie zakończyły. Wynik końcowy brzmiał 1:1.

Dr. med. Józef Lubicz
Ortopeda

(Specjalista chorób kości, stawów zniekształcenia kręgosłupa i kończyn) **Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych** Gdańska 28, tel. 41-46, przyjm. od 5 do 7.

BIŻUTERJA
kupuje. Pełną wartość piące. Solidne traktowanie „Precyzja” Piotrkowska Nr 125, 50-4

CZŁOWIEK
w wieku lat 25, znajdujący się w krytycznym położeniu materialnym, poszukuje jakiegokolwiek pracy — jako dozorca, portier, ewtl. do koni i t. p. za wynagrodzeniem skromnym. Łask. zgłoszenia do administr. „Głosu” pod „Uczciwy”. 257-3

OKAZYJNIE
fortepian do sprzedania Zamenhofska 18 Zielniński. 1/-2

POSZUKUJE
mieszkania przyrodnie od zaraz. Kierować oferty z warunkami do Adm. „Głosu Polskiego” pod „Zatrz” 251-2

DoKtor KLINGER

Choroby skórne, weneryczne i włosów.

Leczenie lampą kwarcową **Andrzeja nr. 2, Tel. 32-28**

Godziny przyjęcia od 6-8, w niedziele i święta od 10-12. Dla Pań oddz. poczekalnia. Od 1 do 2 w lecznicy (Piotrkowska 6 2)

LUBICZ powrócił
Cegielniana 45, Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-8 wiecz.

Dla pań od 5-6 oddzielna poczekalnia

Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne **ul. Nawrot 2** telef. 79-59

przyjmuje do 10 i od 4-5 w. w niedziele od 11-2 pop.

Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamożnych **Ceny lecznic.**

Dr. med. H.

Wszelki ból głowy usuwa

PROZEK OD BÓLU GŁOWY

ZNAKOMICIE „SOWA”

wyrobu laboratorium przy aptece ST HAMBURGA i S-ki w Łodzi, Główna 50

CAPITOL

Róg Zawadzkiej i Zachodniej.

Film ilustrowany
śpiewami chórowymi i solowymi pod batutą **P. Wasowicza** oraz orkiestrą symfoniczną pod batutą **SZ. BAJGELMANA.**

UWAGA! Ceny miejsc na 1-szy seans oraz w soboty, niedziele i święta od godz. 12 do godz. 3-jej 50 groszy i 1 złoty.

Dziś wielka premiera!

Wznowienie najwspanialszego arcydzieła filmowego p. t.

„Czarny Anioł”

Dramat miłości i poświęcenia z czarującą parą kochanków w rolach głównych

Ronald Colmann i Vilma Banky.

Przenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicę — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy. 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zyczenia 10 gr. str. 10 szpalt. Drodne 12 gr. od wyrazu na mniejsze 120 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obciążane są o 50 proc. tirm za r. o 100 pr. za zastrzeżone miejscowe dopłata

Redaktor: **Jan Urbach** Wydawca: „Wydawnictwo Powszechnie”, sp. z i. odp. W drukarni „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 60